

JAN

G D A Ń S K
J E G O D Z I E J E I K U L T U R A

WYDAWNICTWO · ARKADY · WARSZAWA 1969

Kierownictwo prac koncepcyjnych i realizacyjnych
FRANCISZEK MAMUSZKA

Projekt obwoluty i okładki
ZBIGNIEW WEISS

Redaktor
ALEKSANDRA CZESZUNIST

Opracowanie typograficzne
JÓZEF WORYTKIEWICZ

Korektor
DANUTA NOWAKOWSKA

RZEMIOSŁO ARTYSTYCZNE W GDAŃSKU

F. Mamuska

U W A G I W S T Ę P N E

Gdańsk, jego dzieje i kultura, Warszawa 1969

W nurcie gospodarczego życia dawnego Gdańska obok niewątpliwie dominującej roli związanego z portem handlu bardzo istotne znaczenie ekonomiczne miało również i rzemiosło. Nastawione przez kilka pierwszych wieków głównie na zaspokajanie potrzeb miejscowej i okolicznej ludności, rozpoczęło w XVI w. obsługiwać nadto znaczne obszary Polski, a także eksportować owoce swej produkcji poza granice kraju.

Szczególnym uznaniem cieszyły się wśród najzamożniejszych warstw ludności wyroby tych rękodzielników, którzy dzięki wysiłkom oraz nieprzeciętnym uzdolnieniom doprowadzili swoje gałęzie produkcji na wyżyny sztuki. Z warsztatów ich wyszły liczne prace, których treść i forma artystyczna, odpowiadające duchowi epoki, predestynowały je do rzędu dzieł sztuki, troskliwie do dziś przechowywanych w wielu muzeach europejskich.

Omówienie przynajmniej w szkicowym ujęciu historii szeregu dziedzin tego rodzaju wytwórczości oraz ukazanie dorobku czynnych niegdyś w Gdańsku złotników, stolarzy, ceramików, ludwisarzy, kurdybaników, wytwórców artystycznych krat żelaznych, tkaczy, hafciarzy i pasamoników jest celem artykułów składających się na rozdział *Rzemiosło artystyczne w Gdańsku*. Autorzy ich posłużyli się materiałami z Państwowego Archiwum Wojewódzkiego w Gdańsku oraz wykorzystali znany im i dostępny zasób dzieł omawianych twórców, a także istniejące zbiory ikonograficzne. Uwzględniona została nadto dotychczasowa literatura przedmiotu, wśród której znajdują się jedynie nieliczne publikacje omawiające bardziej szczegółowo zagadnienie niektórych tylko rzemiosł od strony zarówno historycznej, jak i artystycznej. Nie udało się niestety zamieścić opracowań wszystkich rękodzieł uprawianych niegdyś w nadmorskim grodzie. Niektóre z nich bowiem, jak bursztyniarstwo, wyrób zegarów, odlewnictwo z cyny, produkcja instrumentów muzycznych, ślusarstwo, płatnerstwo, rusznikarstwo czy introligatorstwo, czekają dopiero na badaczy i wymagać będą pracochłonnego przewertowania wielu materiałów archiwalnych, a także zgromadzenia danych o istniejących realiach i — wobec częstej anonimowości w tej dziedzinie sztuki — wnikliwych badań, które ewentualnie pozwolą przypisać pewną ilość spośród znajdujących się w muzeach europejskich wyrobów gdańskim warszatom.

Omówione w niniejszej monografii Gdańska niektóre dokładniej zbadane działy gdańskiego rzemiosła artystycznego poprzedza rozdział dotyczący rzemiosła w Gdańsku wczesnośredniowiecznym. Zawarte w nim dane, będące rezultatem prac wykopaliskowych, rzucają światło na bogatą kulturę materialną mieszkańców nadmorskiego grodu i pozwalają w pewnym stopniu na ocenę walorów artystycznych rzemiosła rozwijającego się w Gdańsku od X do XIII w.

R Z E M I O S Ł O A R T Y S T Y C Z N E W G D A Ń S K U — A N E K S

OPRACOWAŁ FRANCISZEK MAMUSZKA

Zawarte w niniejszym aneksie informacje o niektórych, nie opracowanych dotychczas gałęziach gdańskiego rzemiosła artystycznego, należy traktować jako wyłącznie zasygnalizowanie zagadnień, niewątpliwie wymagających zajęcia się nimi przez polską naukę w najbliższej przyszłości. W dotychczasowych bowiem publikacjach znaleźć można o nich tylko marginesowe wzmianki, głównie w opracowaniach historycznych, oraz fragmentaryczne wiadomości w dziełach poświęconych rękodzielnictwu artystycznemu całego Pomorza lub najczęściej północnej Europy.

Bursztyniarstwo. Przez blisko osiem wieków był Gdańsk wielkim ośrodkiem produkcji ozdobnych przedmiotów z bursztynu. Wyroby te były niegdyś ze względu na ich wartości artystyczne a także szlachetność surowca bardzo pożądane i często zamawiane przez dwory królewskie, magnatów i szlachtę oraz bogaty patrycjat miejski, a następnie troskliwie przechowywane w skarbcach, skąd przeszły stopniowo drogą zakupów czy darowizn do wielu muzeów sztuki.

O gdańskim bursztyniarstwie niewiele jeszcze wiemy, mimo licznych i obszernych prac autorów niemieckich, poświęconych tej dziedzinie rzemiosła artystycznego. Prace te bowiem, a szczególnie ostatnia z nich — okazała, wydrukowana w 1937 r. wydawnictwo albumowe pióra Alfreda Rohdego pt. *Bernstein, ein deutscher Werkstoff — seine künstlerische Verarbeitung vom Mittelalter bis zum 18 Jahrhundert*, nie wyodrębniły należycie działalności i dorobku gdańskiego ośrodka bursztyniarskiego, traktując go jako jedno z ognisk twórczości niemieckiej, rozwijanej na północno-wschodnich obszarach Niemiec. Fakt przynależności Gdańska do Polski w l. 1454—1793, a więc w okresie największego rozkwitu omawianego rzemiosła, nie został w najmniejszej mierze uwypuklony przez wymienionego autora, niewątpliwie świadomego, iż rozkwit ten zawdzięczało bursztyniarstwo gdańskie głównie zamówieniom polskich odbiorców, których gust i wymagania miały z pewnością duży wpływ na treść przedstawień i stronę artystyczną nabywanych przedmiotów.

Nadto we wszystkich dawnych opracowaniach, zarówno polskich jak i obcych, nie mogło być mowy o działalności gdańskich bursztynników przed okresem panowania krzyżackiego na Pomorzu, gdyż ujawniły ją dopiero powojenne badania archeologiczne (patrz rozdział *Rzemiosło w Gdańsku wczesnośredniowiecznym*, s. 364).

Katastrofa, jaką zgotował w 1308 r. słowiańskiemu Gdańskowi zakon krzyżacki, stanowiła zamknięcie pierwszego okresu działalności bursztynników, zamieszkałych na terenie grodu i zapewne miasta książąt pomorskich. W założonym następnie przez Krzyżaków i pozostającym pod ich rządami przez 146 lat, zamieszkałym w większości przez ludność niemiecką Gdańsku następuje upadek tego interesującego rękodziela. Jedną z przyczyn

było ogłoszenie przez Zakon regale bursztynowego. Posiadający prawo do zbierania bursztynu rybacy z Osieka, czy inni kontrahenci, obowiązani byli pod najsurowszymi rygorami cały zbiór tego surowca przekazywać specjalnym urzędnikom krzyżackim. Z kolei eksportowano bursztyn za granicę, głównie do Brugii i Lubeki, gdzie służył do wyrobu różańców. Według A. Rohdego w całym państwie krzyżackim poza rękodzielnikami będącymi w służbie Zakonu i pracującymi dla niego nie wolno było nikomu zajmować się obróbką bursztynu. W związku z tym sądzić należy, iż wzmianki historyków Simsona i Hirscha o bursztynnikach czynnych w Gdańsku już ok. połowy XIV w. i mieszkających na terenie Głównego Miasta przy dzisiejszej ul. Kramarskiej — odnoszą się do rzemieślników pozostających wyłącznie na usługach władz krzyżackich. Wyroby ich, głównie różańce, sprzedawane były zapewne na miejscu, a wykonane z kosztowniejszych odmian bursztynu stanowiły podarunki wielkich mistrzów dla znacznych osób; m.in. w 1418 r. otrzymała różaniec z białego bursztynu królowa węgierska. Z surowca tego powstawały również w średniowiecznym Gdańsku dzieła plastyki. Jedno z nich, pochodząca z pierwszej połowy XV w. figurka św. Barbary (il. 423), przechowywane było do 1945 r. w skarbcu gdańskiego kościoła N.P.Marii. Figurka ta zaginęła w czasie wojny, podobnie jak i renesansowa płaskorzeźba ze św. Anną Samotrzecią, stanowiąca własność Muzeum Miejskiego w Gdańsku. Obydwie wymienione prace, wykonane zapewne przez gdańskich rzeźbiarzy, zaliczyć jednak należy raczej do inwentarza plastyki pomorskiej, a nie do wyrobów rzemiosła artystycznego.

Wojna trzynastoletnia i powrót Gdańska w granice Polski zlikwidowały monopol Zakonu w omawianej dziedzinie i zapoczątkowały znaczny rozwój bursztyniarstwa, pozostającego już obecnie pod opieką Rady Miejskiej. 31.III.1477 r. nadaje ona statut cechowi bursztynników, co natychmiast spotyka się z energicznym, lecz oczywiście bezskutecznym protestem urzędującego w Królewcu wielkiego mistrza krzyżackiego. O szybkim rozwoju tego cechu świadczy fakt, że już w 1526 r. skupia on 46 członków. Ten nadmierny rozrost powstrzymany został zarządzeniem władz miejskich z 2.III.1549 r., ograniczającym liczbę mistrzów do 40.

Do tego mniej więcej czasu trwa ciągle jeszcze produkcja paciorków różańcowych. Żywiłowy ruch reformatorski, jaki rozpoczął się w Gdańsku w pierwszej połowie XVI w., położył kres zapotrzebowaniu na tego rodzaju dewocjonalia. Zmusiło to bursztynników do przestawienia swych warsztatów na inne wyroby i szukania nabywców na rynkach polskich. Rezultatem tych zmian było skryształizowanie się w Gdańsku nowego, najbardziej właściwego kierunku twórczości bursztynniczej. Trwała ona przez blisko trzy wieki i dostarczyła wielu niezwykle cennych dzieł sztuki (il. 424). Powstają wówczas ozdobne kasety (il. 425), sekretarzyki,



423. Św. Barbara, bursztyn, Gdańsk, 1. poł. XV w.

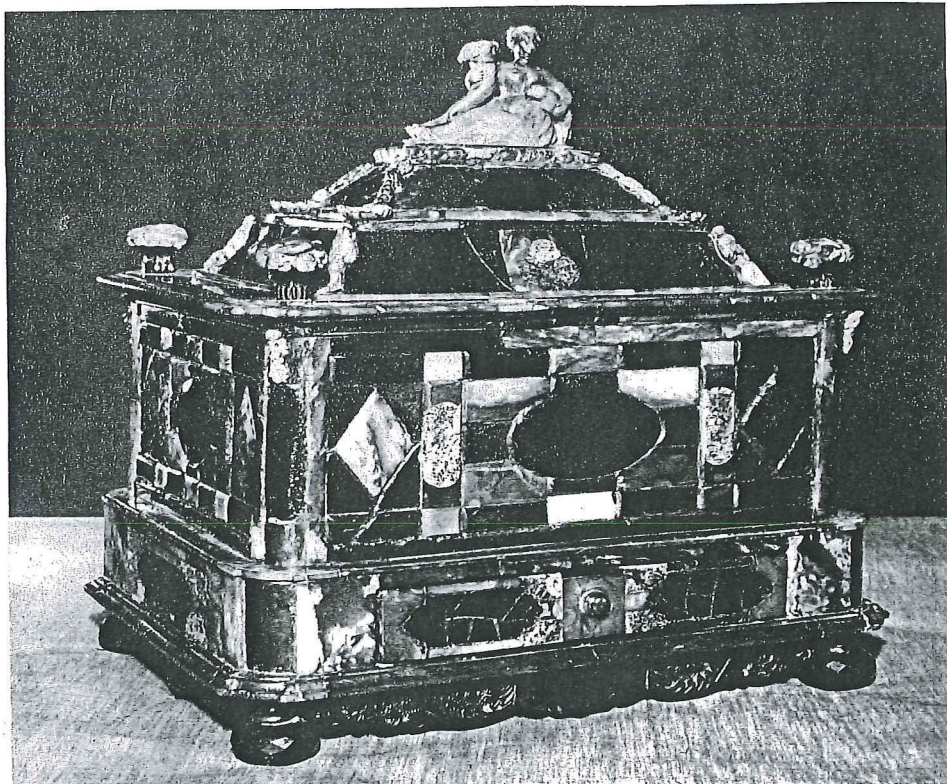


424. Zwycięstwo Perseusza, bursztyn, Gdańsk, ok. 1680

425. Szkatułka bursztynowa, Gdańsk, ost. ćwierć XVII w.

426. Czara w kształcie muszli, bursztyn, Gdańsk, ok. 1680

427. Puszka bursztynowa, Gdańsk, ok. 1680. Na wieczku płaskorzeźba ze sceną miłosną



szafeczki, wspaniałe ołtarzyki i pasyjki, puchary (il. 426), kielichy, tabakierki i inne naczynia (il. 427), a dalej trzonki do noży i widelców, oprawy zwierciadeł, szachy itp. Na większych przedmiotach występuje bursztyn jako okładzina, którą stosowano dobierając różne odcienie szlachetnego tworzywa i komponując niezwykle ciekawe wzory; często uzupełniano bursztynową okładzinę innymi drogimi materiałami, jak kość słoniowa, półszlachetne kamienie, cenne gatunki drzew itp. Drobne przedmioty z bursztynu uzyskiwały kunsztowne oprawy ze srebra lub złota, w których osadzano nadto drogie kamienie. Tego rodzaju wyroby cieszyły się w Polsce dużym powodzeniem i zamawiane były przez królów na podarunki, wysyłane do obcych dworów z okazji ważnych zdarzeń. Przykładem może być ofiarowanie w 1622 r. sułtanowi tureckiemu dużej kasety z bursztynu, wykonanej w Gdańsku i wspaniale przyozdobionej płaskorzeźbami. Równocześnie dostojnicy dworscy w Istambule otrzymali liczne wyroby z tego samego materiału. W 1688 r. jakiś mistrz gdański dostarczył elektorowi brandenburskiemu zdobną kasę, wiszący świecznik i szachownicę na łączną sumę 2250 florenów. Dzieła te, znane dziś tylko z zachowanych rysunków bursztyniarza M. Redlicha, wysłał elektor carowi Piotrowi Aleksiejewiczowi. Prawdziwie królewskim darem była ofiarowana przez Gdańsk Janowi III Sobieskiemu korona, którą z jednego kawałka bursztynu wykonał nieznany artysta, być może czynny w tym czasie w Gdańsku i wysoko ceniony przez Radę Miejską Krzysztof Maucher.

Najwybitniejszym i największym w skali światowej dziełem z bursztynu była słynna „bursztynowa komnata” z królewskiego zamku w Berlinie, podarowana w 1716 r. przez Fryderyka Wilhelma I carowi Piotrowi Wielkiemu i w rok później przesłana w 18 wielkich skrzyniach do Petersburga, gdzie stanowiła oprawę ścian jednej z sal Zimowego Pałacu, skąd przeniesiona została do Carskiego Sioła. Na tę monumentalną kompozycję plastyczną złożyły się takie elementy ozdobne, jak kartusze, ramy obrazów, medaliony, herby, płaskie reliefy przedstawiające sceny biblijne, wiązkanki kwiatów i owoców, festony, popiersia, statuy Minery i Pomony, delfiny itp. Znaczną część tej wspaniałej oprawy ścian wykonali gdańscy mistrzowie Gofrin Tousseau i Ernest Schacht, zatrudnieni przy niej od 27.I.1707 do końca 1711 r. Na dzieło wymienionych artystów wskazywała data 1709, umieszczona na jednym z detali. Niezwykła oprawa

zaginęła niestety w czasie ostatniej wojny, po zagrabieniu jej przez wojska hitlerowskie.

Znamy ponad sto nazwisk gdańskich mistrzów bursztyniarskich, z której to liczby 21 pochodzi z XVI, 42 z XVII i 37 z XVIII w., a tylko kilka z XIX w. Nie jest to oczywiście pełna lista. Brak na niej niewątpliwie nazwisk wielu mistrzów oraz wielkiej rzeszy czeladników, którzy na skutek zarządzenia Rady z 1549 r., ograniczającego liczbę mistrzów do 40, nigdy nie zdołali uzyskać tego tytułu. Nie znamy również nazwisk partaczy, a także artystów nie posiadających obywatelstwa gdańskiego. Należał do nich wspomniany już Krzysztof Maucher, twórca wielu wybitnych dzieł, uważany przez członków gdańskiego cechu bursztynników za „szkodnika”, zwalczany przez nich i oskarżany o to, że „uważa się za mistrza jakiego nie zna Europa”.

Pośród bursztynników gdańskich panowała, jak się zdaje, silna konkurencja. Nadto już w pierwszej połowie XVI w. występują próby podporządkowania sobie przez lepiej prosperujące warsztaty pozostałych członków cechu na prawach wynajmu ich pracy i przywłaszczeniu autorstwa na korzyść firmy.

Artystyczna twórczość gdańskich bursztynników wygasa całkowicie pod koniec XVIII w. Widać w tym przede wszystkim związek z powstałą wówczas sytuacją polityczną i gospodarczą, wywołaną zagarnięciem Gdańska przez Prusy i związaną z tym faktem utratą głównego odbiorcy wyrobów luksusowych. Następuje wówczas upadek nie tylko wszystkich gałęzi rzemiosła artystycznego, ale także malarstwa, rzeźby oraz architektury. Podjęte przez władze pruskie wysiłki zmierzające do wskrzeszenia bursztyniarstwa wpłynęły jedynie na powstanie bezwartościowej artystycznie tandety pamiątkarskiej. Otwarta po wojnie w Gdańsku-Wrzeszczu Wytwórnia Wyrobów Bursztynowych zajmuje się zasadniczo produkcją galanterii przeznaczonej głównie na eksport. Obecnie nic nie wskazuje, niestety, na możliwość odrodzenia się artystycznej twórczości bursztyniarskiej.

Odlewnictwo z cyny. Jak wykazały prowadzone po wojnie w Gdańsku badania archeologiczne, w dzielnicy rybacko-rzemieśniczej wczesnośredniowiecznego grodu istniał już pod koniec X w. warsztat odlewniczy, czynny na tym samym miejscu przez ok. 100 lat.

W powstałym na gruzach słowiańskiego miasta średniowiecznym Gdańsku rozwinęła się na dużą skalę i dotrwała do początków XIX stulecia interesująca twórczość odlewnicza. Pośród rzemiosł tego rodzaju wyróżnia się masowością produkcji konwisarstwo, dostarczające na rynek wszelkiego rodzaju naczynia, a więc konwie, puchary, kufle, talerze, misy, flaszki, łyżki, kubki, a dla kościołów ampułki (il. 428), misy chrzcielne, lichtarze, pająki, lampy wieczne itp. (il. 429). Przedmioty cynowe odlewane były w formach lub wykuwane z blachy cynkowej. Droższe wyroby zdobiono płaskorzeźbami, które powstawały w specjalnie przygotowanych



428. Ampułki cynkowe z kościoła N.P. Marii w Gdańsku, pocz. XVI w.

479. Wazy ołtarzowe z cyny, Gdańsk, XVII w.
 480. Kasper Jenisch, Pucharek cynowy, 1660
 481. Talerz cynkowy, Gdańsk, 2. poł. XVII w.



formach, czy też przez trybowanie, i wreszcie metodą rytowania. Ogromna większość tych wyrobów przeznaczonych do codziennego użytku w uboższych domach — to proste w formie, pozbawione ozdób naczynia. Inne, o wymyślnych kształtach, bogato zdobione i opatrzone napisami, zakupywał patrycjat bądź szlachta, a także cechy lub bractwa.

Pierwszy konwisarz imieniem Gerco, czynny na Głównym Mieście, wymieniony jest w przekazie z 1357 r. Około 20 lat później było już ich tam kilku. W rewolcie rzemieślników, która pod przewodnictwem Andrzeja Lupiego wybuchła w 1416 r., brało udział 16 konwisarzy. Najwcześniej, bo w 1405 r., otrzymują statut konwisarze ze Starego Miasta. W krzyżackim Młodym Mieście pierwszy konwisarz osiedlił się dopiero w pierwszych latach XV w. Nadanie statutu konwisarzom z Głównego Miasta nastąpiło 16.IX.1440 r. Przedtem zrzeszeni byli zapewne z innymi grupami we wspólnym cechu rzemiosł metalowych.

Wiele kłopotu przysparzała miastu sprawa receptury stopu używanego przez konwisarzy do wyrobu różnych naczyń. Wydawano w związku z tym wiele postanowień, po uprzednich porozumieniach z miastami hanzeatyckimi. Ostatecznie w 1432 r. na zjeździe przedstawicieli miast krzyżackich nastąpiło porozumienie w sprawie ilości cyny i ołowiu w stopach, stosowanych przy odlewie różnego rodzaju naczyń. Zarządzenie wydane następnie (2.XI.1435 r.) przez wielkiego mistrza głosi, iż do wyrobu konwi należy używać stopu o stosunku cyny do ołowiu jak 2:1. Przy misach i talerzach stosunek ten wynosił 5:1. Flasze odlewano z czystej cyny. Postanowienie z 1435 r. uzyskało ponowne zatwierdzenie przez stany i miasta pruskie w dniu 18.XI.1521 r. Bardzo duże znaczenie dla kontrolowania receptury i jakości wyrobów poszczególnych warsztatów miało niegdyś postanowienie przedstawicieli niektórych miast pruskich z 14.III.1442 r., nakazujące mistrzom wybijanie swych znaków na wszystkich przedmiotach przeznaczonych na sprzedaż. Wcześniejsze zarządzenie w tej sprawie, pochodzące z 1432 r., zobowiązywało nadto do umieszczenia na wyrobach znaków miast obok znaków mistrza. Szczegółowe określenie znakowania wyrobów w XVII i XVIII w. zawiera wydany 22.II.1719 r. przez Radę Miejską w Gdańsku statut odlewników z cyny i mosiężników, postanawiający opatrywanie wyrobów cechą oznaczającą gatunek stopu zastosowanego przy produkcji obok herbu miasta i znaków mistrza. Dość dobrze postawione, pracujące jednak głównie dla zaspokojenia potrzeb miasta i okolic, konwisarstwo w Gdańsku średniowiecznym uzyskało warunki pełnego rozkwitu dopiero po połączeniu miasta z Polską w XV w. Wiek XVI i XVII to okres największego rozwoju gdańskiej sztuki odlewniczej i równocześnie największych osiągnięć artystycznych gdańskiego konwisarstwa. O rozwoju tym informują następujące — zapewne niepełne — dane, według których w początkach XVI w. czynnych

było w Gdańsku 14 warsztatów odlewniczych, w tym 10 konwisarskich. W latach 1532—1599 tytuł mistrza zdobyło 33, w pierwszej połowie XVII w. — 31, w drugiej — 44, a w XVIII w. — 59 konwisarzy. W XIX w. występują tylko nieliczne nazwiska mistrzów czynnych w tej gałęzi rzemiosła artystycznego. W jednej z publikacji niemieckich podano 214 nazwisk mistrzów konwisarskich, działających od 1366 r. do połowy XIX w. Liczba ta nie jest prawdopodobnie pełna ze względu na luki w archiwach. Brak jest w tym zestawie nazwisk czeladników, którzy ze względu na ograniczenie liczby mistrzów i z innych przyczyn pozostali dożywotnio czeladnikami. Było ich w Gdańsku dość dużo, gdyż każdy mistrz mógł na podstawie zarządzenia Rady Miejskiej z 1625 r. trzymać w swym warsztacie trzech czeladników, a przejściowo nawet i więcej.

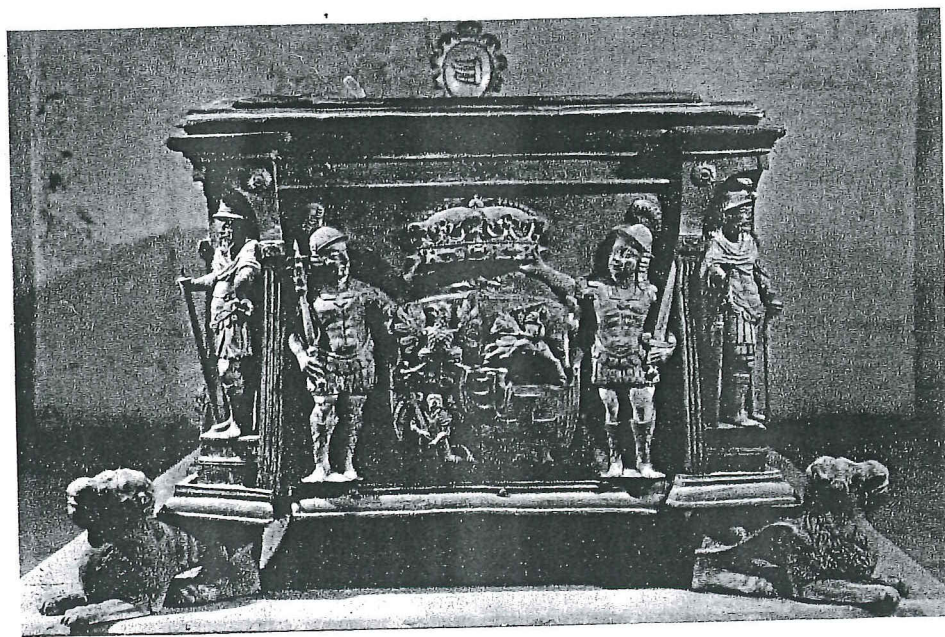
O średniowiecznych wyrobach gdańskich nie posiadamy konkretnych danych. Z późniejszych wieków, głównie z XVII i XVIII stulecia, zachowała się pewna ilość różnego rodzaju naczyń, głównie dzbanów, talerzy (il. 431), kubków itp. (il. 430), należących obecnie do inwentarza Muzeum Pomorskiego w Gdańsku i innych muzeów na terenie kraju. Więcej zapewne można by ich znaleźć w zbiorach państwowych i prywatnych poza jego granicami, a zwłaszcza w Niemczech. Interesujące kształty, a przede wszystkim wartościowe artystycznie grawerunki na zachowanych przedmiotach, mówią o wysokim poziomie tej gałęzi gdańskiego rzemiosła. Prócz tego rodzaju wyrobów konwisarze gdańscy pozostawili płyty nagrobne oraz dzieła prawdziwie monumentalne, zaliczane w niektórych wypadkach do najwyższych osiągnięć w dziedzinie arty-



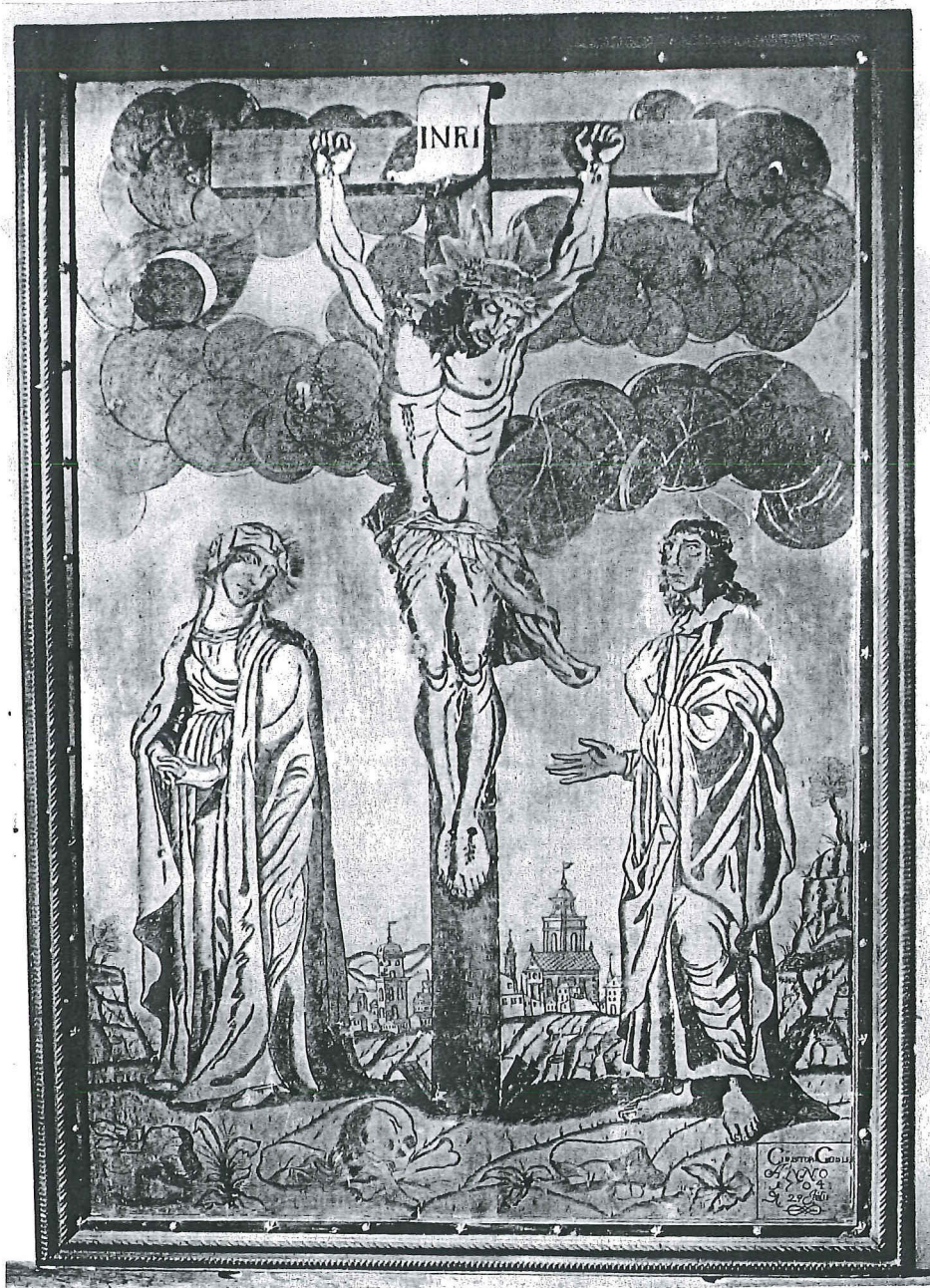
432. Trumna Zygmunta Augusta w katedrze na Wawelu w Krakowie, Gdańsk, 1572



stycznego odlewnictwa z cyny, a mianowicie królewskie trumny metalowe z podziemi katedry wawelskiej, wykonane przez mistrzów gdańskich w okresie od 1572 do 1652 r. Najokazalsza z nich odlana została na zamówienie królowej Anny Jagiellonki dla zmarłego w 1572 r. Zygmunta Augusta (il. 432). Odlewu dokonał nieznany z imienia konwisarz gdański. Projekt niezwykle interesujących płaskorzeźb, przedstawiających alegorie pięciu zmysłów (il. 433) i duszy nieśmiertelnej, wyrzeźbił w drzewie w stylu późnorennesansowego manieryzmu również anonimowy snycerz. Tematyka przedstawień nawiązuje do rysunków Fransa Florisa, wyobrażających alegorie pięciu zmysłów. Potwierdzonym dokumentalnie wyrobem gdańskim jest także cynowa trumna Stefana Batorego (zm. 1586). Dzieło to (il. 434), sygnowane literami D.G., wyszło najprawdopodobniej z warsztatu Daniela Gieselera I lub II, czynnego w tym czasie w Gdańsku. Pozbawione tak wykwintnej elegancji, jaka cechuje zdobienia trumny ostatniego Jagiellona — płaskorzeźby z sarkofagu Batorego przedstawiają alegorie czterech głównych cnót w zestawieniu z odpowiadającymi im



434. Fragment trumny Stefana Batorego w katedrze na Wawelu w Krakowie, Gdańsk, 1586

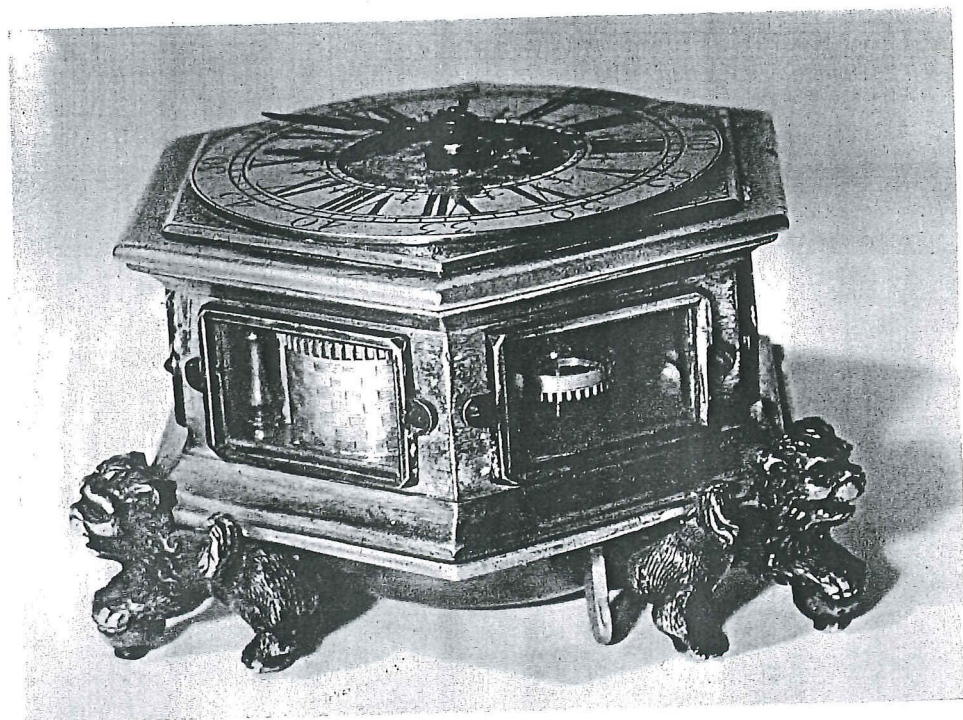


grzechami, a także liczne motywy figuralne i elementy dekoracyjne oraz obszerne napisy. Należność za trumnę wynosiła 500 florenów. Najprawdopodobniej gdańskiego pochodzenia jest sarkofag zmarłej w 1596 r. królowej Anny Jagiellonki, zdobny kartuszami herbowymi, płaskorzeźbami figuralnymi i ornamentyką wywodzącą się ze sztuki renesansu epoki Vredemana de Vries. Podobne powiązania stylistyczne występują w przypadku trumny Anny Austriaczki (zm. 1598), pierwszej żony króla Zygmunta III Wazy. Gdańskim warsztatom wreszcie przypisuje Adam Bochnak, autor znakomitej pracy o pomorskim rzemiośle artystycznym, sarkofagi: Zygmunta III Wazy, jego drugiej żony Konstancji i ich syna Aleksandra Karola. Szczególnie wspaniałym dziełem sztuki jest bogato przyozdobiona rzeźbami i grawerunkami trumna króla Zygmunta. Płaskorzeźby na bokach trumny ukazują sceny historyczne związane z panowaniem króla, zaś na ścianach wieka wygrawerowano panoplia, instrumenty muzyczne i postacie biblijne. Trumna spoczywa na lwach i podtrzymywana jest przez pełnoplastyczne figury królów i wodzów. Wysłunięte zostało przypuszczenie, iż autorem scen historycznych przedstawionych na sarkofagu jest Tomasz Dolabella, nadworny malarz Zygmunta

III i Władysława IV. Trumna królowej Konstancji wyszła najprawdopodobniej z tego samego warsztatu, gdyż wzorowana jest w swym kształcie i układzie elementów zdobniczych na sarkofagu Zygmunta III, przy zastąpieniu jednak scen historycznych dekoracją roślinną. Nadmienić trzeba, iż tylko trumny Zygmunta Augusta i Stefana Batorego posiadają dokumentalne potwierdzenie pochodzenia gdańskiego. Pozostałe, mimo braku źródłowych danych, opierając się na gruntownej analizie stylistycznej, zalicza Bochnak do dzieł gdańskich mistrzów. Wśród cynowych zabytków przechowywanych w Muzeum Pomorskim w Gdańsku najcenniejszym niewątpliwie dziełem jest prostokątna płyta o wymiarach 223 × 141 cm z wygrawerowaną na niej sceną *Ukrzyżowania* (il. 435). Scena biblijna występuje na tle krajobrazu ze skłębionymi chmurami w górze i panoramą leżącego w głębi miasta. Autorem tchnącego dramatycznym napięciem, utrzymanego w barokowej konwencji obrazu (z 1704 r.) był Krzysztof Gensler, w tym czasie czeladnik konwisański.

Wiek XIX przynosi całkowity upadek omawianego rzemiosła, którego drogie i niepraktyczne wyroby ustąpić musiały przed masową produkcją wszelkiego rodzaju naczyń z emaliowanej blachy, fajansu czy porcelany. Zabytkowe przedmioty z cyny zachowały się jeszcze poza muzeami dość licznie w kościołach, gdzie, jak dawniej, służą do codziennego użytku. Są to najczęściej lichtarze, misy chrzcielne, kropielnice, relikwiarzyki, ampułki itp. Prowadzona systematycznie inwentaryzacja pozwoli w najbliższych latach na ustalenie zachowanego zasobu dzieł gdańskiego konwisarstwa.

Gdańskie zegary. Zegary wyrabiano w Gdańsku niewątpliwie już w XV w. Pierwsza wzmianka o zegarze na wieży Głównego Ratusza pochodzi z 1460 r. Wkrótce potem, na podwyższonej w 1465 r. wieży, umieszczono nowy, który nie dotrwał jednak do naszych czasów. Zachował się natomiast do niedawna, przechowywany przez blisko pięć wieków w gdańskim kościele N.P. Marii, słynny zegar astronomiczny, dzieło Jana Düringera (il. 439), wywieziony prawdopodobnie w czasie wojny do Niemiec lub zniszczony podczas pożaru świątyni w 1945 r. Düringer wykonał go w l. 1464—1470 za znaczną sumę 390 grzywien. Na trzykondygnacyjnej budowli o wysokości kilku metrów, którą przyozdobiono rzeźbą figuralną i ornamentami, znajdowały się dwie tarcze: astronomiczna i kalendarzowa. Można z nich było odczytać godziny wschodu i zachodu słońca, fazy księżyca, bieg znanych wówczas planet, daty ruchomych świąt. Pomyślowy mechanizm poruszał nadto figury 12 apostołów, ukazujących się



Benjamin Zoll, Zegar kafelkowy, XVII w.

GDĄŃSK, JEGO DZIEJE I KULTURA

Ważniejsze błędy dostrzeżone w druku

strona	wiersz ilustracja	jest	powinno być
23	il. 10, u góry	Dom 4	Dom 40
61	30 od góry	(Concordia Ordinum)	(Concordata Ordinum)
74	4 od góry	„La Providence”	„La Providence”
77	il. 23 podpis	Sztych nieznanego autora	Sztych J. Beyera i J. Outhwaite'a wg rysunku E. Charpentiera
87	24 i 25 od dołu	„O ośrodkach	„O środkach
105	1 od góry	senatorów	sanatorów
148	il. 48 D podpis	stan obecny	stan w r. 1963
182	il. 69 E podpis	stan obecny	stan w r. 1963
188	29 od dołu	(il. 73 D)	(il. 72 D)
203	il. 83 A podpis	stan dzisiejszy	stan z ok. r. 1960
220	il. 96	stan obecny	stan w r. 1963
276	il. 149 podpis	skrzydło Ołtarza św. Mikołaja	skrzydła Ołtarza św. Mikołaja
280	il. 154 podpis	fragment części środkowej tryptyku	część środkowa tryptyku
288	13 od góry	Multscher	Multscher
390	3 od dołu	XVI w.	XV w.
443	5 od dołu	Daniela Mareta	Daniela Marota
454	numery pod ilustracjami	278—281	378—381
456	il. 388	rewers talara. reprodukowany w odwróceniu	
458	6 od góry	dukatów (il. 388)	dukatów [...] talarów (il. 388)
467	numery pod ilustracjami	421 421	421 422
472	2 od dołu	blachy cynkowej	blachy cynowej
472	il. 428 podpis	cynkowe	cynowe
473	il. 431 podpis	cynkowy	cynowy
547	il. 499 podpis	z 5 listopada 1736 r.	z 5 listopada 1714 r.
574	8 i 9 od góry	„Towarzystwo Rzemieślniczo-Przemysłowe Kaszubsko-Słowińskiego Narodu”	„Towarzystwo Rzemieślniczo-Przemysłowe Kaszubsko-Słowińskiego Narodu”
574	8 od dołu	1890	1891
629	24 od góry	Ława Rady	Ława Ławników
630	8 od góry	Gaehn E. 272	Gaehn E. 372
634	18 i 17 od dołu	Staromiejskie Głównego Miasta	Staromiejskie; Głównego Miasta
635	18 od dołu	Mściwój I	Mściwój (Mszczuj) I
635	19 od dołu	Mściwój II	Mściwój (Mszczuj) II
637	18 od góry	Piśnica	Piaśnica
641	3 i 4 od dołu	Kaszubsko-Słowińskie	Kaszubsko-Słowińskiego Narodu
644	23 od góry	Szwedzki)	Szewski)

Uwaga: zmiany w podpisach do ilustracji odnoszą się również do poszczególnych pozycji w spisie ilustracji.